

**Cena Kurjera  
WE LWOWIE**

Kwartalnie 3 zł. 60 c.  
Półrocznie 7 " 20 "  
Miesięcznie 1 " 20 "  
Za nadsyłanie do  
domu dopłaca się 20 ct.  
miesięcznie.

**Na prowincji.**  
Kwartalnie 4 zł. 80 c.  
Półrocznie 9 " 60 "  
Miesięcznie 1 " 60 "  
Za granicę kwartal-  
nie 10 marek.  
Numer pojedynczy 5 c.

# KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

**Ceny ogłoszeń**

Od objętości wiersza  
petitem za 1 raz 6 c.

Nekrologia lub Ko-  
respondencja prywa-  
tne — za każdy wiersz  
12 ct. Reklamy w ru-  
bryse „nadesłane“ za  
każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwra-  
cają się.

Wydawca i redaktor naczelny: **Rewakowicz Henryk.** Odpowiedzialny: **Czerwiński Bolesław.**

Rzymako-katolickie:  
Dziś: Ruperta.  
Jutro: Sykstusa.  
Pojutrze: Eustachego.

Grecko-katolickie:  
N. 4. Post. Hl. 8.  
Sawyna.  
Aleksyja.

**REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA**  
przy ulicy Akademickiej 1. 3.

**Kalendarz myśliwski.** Wolno polować na słonki,  
dropie i pardwy, cietrzewie i głuszcze, ptactwo wo-  
dne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 5 godz. 56 m  
Zachód " o 6 " 15 "  
Barometr 760. Odwilż.

**Czas odnowić przedpłatę!**

Prenumerata *Kurjera Lwowskiego* wynosi:  
na prowincji kwartalnie . . . . . 4 zł. 80 ct.  
we Lwowie . . . . . 3 " 60 "  
" " z dostawą do domu 4 " 20 "  
na prowincji miesięcznie . . . . . 1 zł. 60 ct.  
we Lwowie . . . . . 1 " 20 "  
" " z dostawą do domu 1 " 40 "

Przedpłata za granicą kwartalnie 10 marek.  
Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 15  
każdego miesiąca.

Ponieważ nabyliśmy większą ilość egzempla-  
rzy ilustracji do powieści H. Sienkiewicza „PO-  
TOP“ odstepujemy naszym Prenumeratom ta-  
kawe po jeszcze więcej niższej cenie niż poprze-  
dnie:

**Za format duży:** Serja I. 2 zł. — ct. Serja II. 1 " 15 "  
**Za format mały:** Serja I. 1 zł. 30 ct. Serja II. 1 " 15 "  
Zniżenie jest więc bardzo znaczne, bo format  
duży 20 kartonów kosztować będzie tym sposobem  
8 zł. 75 ct. zamiast 13 zł. 20 ct.; format mały ko-  
sztować będzie 5 zł. 50 ct. zamiast 7 zł. 38 ct.

Koszta przesyłki ponoszą zamiejscowi abo-  
nenci 40 ct. od każdej serji. — Prenumeratę na-  
leży nadsyłać, wraz z kosztami przesyłki, po każdo-  
razowym ogłoszeniu o wyjściu pojedynczych serji.

**Serja pierwsza już wyszła 1. lutego b. r.**  
**Serja druga pod prasą.**

Dwutygodnik literacki „**RUCH**“ kosztuje dla  
abonentów *Kurjera* kwartalnie 1 złr. 20 ct., mie-  
sięcznie 40 ct. Pojedyncze zeszyty 30 ct.

**Nowa rozmowa z Riegerem.**

Czytamy w *Dzien. Pozn.:*

Ostatnimi czasami mnożyły się jak z rogu obfi-  
tości sprawozdania polskich korespondentów o po-  
litycznych rozmowach, odbywanych z Riegerem,  
Staroczechów przewodcą. Niejednokrotnie wypowie-  
dzieliśmy już zdanie nasze o wartości tak podo-  
bnych rozmów, jak podobnych z nich sprawozdań.  
Wyjątkowo jednakże, powiedzieliśmy, ma osta-  
tnia rozmowa Riegera z korespondentem *Ruskiego*  
*Kurjera*, który ją całą zamieszcza, wyjątkową wa-  
gę a budzi wyjątkową ciekawość przez nowe kie-  
runki, jakie Rosji wskazuje, przez pouczające i  
objaśniające światło, jakie rzuca na to, co się na-  
zywa słowiańskością i słowiańską polityką Rosji.

Otóż tedy nie ma, według przekonania staro-  
czeskiego przewodcy, między Rosją a Austrią tej  
sprzeczności interesów, jakby to ogólnie w opinję  
publiczną wzmówić chcieli i jak się temu opinja  
publiczna wierzyć zdaje.

Według Riegera utrzymuje polityka niemiecka  
w stanie naprężenia stosunki między Rosją a  
Austrią, aby perspektywą wojny trzymać sobie na  
uwieży Austrię i mieć zawsze w pogotowiu jej a-  
ljans. W razie, gdyby do tej wojny istotnie przy-  
szło, miałyby Niemcy tem samem zabezpieczone  
swoje plecy, kiedy frontem mogłyby się zwrócić  
przeciw Francji. W razie przegranej rosyjskiej, nie  
omieszkałaby polityka niemiecka wyzyskać aż do  
ostateczności osłabienia Rosji, rektyfikując swoją  
granicę wschodnią jej kosztem, działając nastę-  
pnie bez przeszkody przeciw Francji. W razie  
klęski austriackiej, nie omieszkałaby według Rie-  
gera, polityka niemiecka sięgnąć po kraje Austrii,

wchodzące w skład dawnego związku niemieckiego,  
oprzeć się z jednej strony o Bałtyk, z drugiej o  
Adriatyk. Stąd to uważa przewodca staroczeski  
przymierze austriacko-niemieckie za nienaturalne,  
za nie przynoszące Austrii żadnej rzeczywistej ko-  
rzyści, kiedy przeciwnie mimo wszystkiego, co w  
tym względzie mówią zakorzenione w opinji pu-  
blicznej przesady, sądzi, iż aljans rosyjsko-austri-  
cki miałby za sobą daleko więcej racjonalnych  
warunków bytu.

Uderzającą tego poglądu stroną pozostanie  
to, że przed kilkunastu zaledwie dniami wystą-  
pił z nim Katkow w *Moskiewskich Wiadomo-  
ściach*.

Politycy rosyjscy, mówi Rieger według kore-  
spondenta *Ruskiego Kurjera*, mają tak samo, jak  
i austriacy ważne powody do przenoszenia ści-  
śłego sojuszu z monarchją Habsburgów nad so-  
jusz z państwem Hohenzollernów. Dotychczasowy  
związek Rosji z Prusami potęguje znaczenie i siły  
wyłącznie tylko Niemiec, lecz w niczem się nie  
przyczynia do wielkości i znaczenia państwa ro-  
syjskiego, które się tylko kompromituje wobec  
innych słowian przez nienaturalny związek z ich  
odwiecznymi wrogami. Rosjanie powinni by nare-  
szcie zrozumieć, że nikt tyle, co książę Bismark,  
nie pracuje nad obaleniem nienawistnego i gro-  
źnego dlań zjednoczenia Słowian.

„Dlatego to właśnie dąży on do powstrzyma-  
nia wzrostu i rozwoju potęgi rosyjskiej, jako pa-  
ństwa słowiańskiego, dlatego to nie dopuszcza do  
ustalenia się przyjacielskich stosunków między  
Austrią a Rosją. Obawa to straszego widma pan-  
slawizmu, zniewoliła księcia Bismarka do zapędów  
arcyniebezpiecznych, jako to: do rugowania Po-  
laków z wschodnich stron Prus i germanizowania  
Poznańskiego; pragnie on, aby zanim nastanie  
chwila burzy panslawistycznej, stłumione zostały  
wewnątrz Germanji wszystkie niebezpieczne ży-  
wioty“.

Jeżeli w swoim rodzaju może być interesują-  
cym pogląd powyższy staroczeskiego przywódcy na  
stosunek Austrii do Rosji, stanowią nierównie cie-  
kawszą część jego rozmowy faktycznej już wprost  
doniosłości rewelacje o pretensjach, z jakimi naj-  
starszy rusycyzm śmiał występować wobec Cze-  
chów, a jakie znalazły na szczęście i znajdując do-  
tąd stanowczą odprawę ze strony wszystkich doj-  
rzałych i uczciwych reprezentantów tego chcącego  
pozostać sobą narodu.

„Chciej mi powiedzieć — pytał dr. Rieger  
korespondenta *Ruskiego Kurjera* — czy żyją je-  
szcze moi przyjaciele rosyjscy: Juljew, Nilpopow i  
Koszelew?”

„To byli ludzie trzeźwo myślący. Rozumie-  
liśmy się nawzajem. Nie pletli o słowiańskiej wza-  
jemności na podstawie wspólnej religji, nie wyma-  
gali od nas Czechów, abyśmy się celem zbliżenia  
narodu czeskiego do rosyjskiego, wyrzekli wszy-  
stkich żywotnych warunków bytu naszego narodo-  
wego i politycznego, jak to czynią tegocześni sło-  
wianofile ze szkoły Aksakowa, nie uznający nas  
Czechów katolików za Słowian.“

„Szkoła ta ma dotąd w Austrii pewien za-  
stęp naśladowców, a na ich czele stoi znany Do-  
briański (Adolf, ojciec Olgi Hrabarowej i Mirosła-  
wa), którzy wmawiają w nas, abyśmy politycznego  
zbawienia szukali w prawosławiu. A wszakże, czy  
to być może i czyby to sens miało, gdybyśmy się  
wyrzekli katolicyzmu, tworzącego u nas w Cze-  
chach żywioł cywilizacyjny.“

„Wysoką kulturą naszą zdobyliśmy sobie na-  
szą pozycję dzisiejszą istotnie obecnie pośród lu-

dów europejskich jako potężna twierdza zatrzymu-  
jąca morze niemieckie w jego brzegach natural-  
nych i broniąca na tyłach zachód słowiański. Po-  
lacy już poczynają pojmować wielką wagę istnie-  
nia i politycznego rozwoju narodu naszego i jego  
cenności dla całego słowiańskiego świata. Byłby  
też czas, aby i Rosjanie przejeździ.“

„Kiedyś przed szesnastu laty po dziesię-  
cioletnich usiłowaniach pozyskali wyższe sfery dla  
zadań naszych narodowych i politycznych a z po-  
mocą gabinetu hr. Hohenwarta, skłonili cesarza  
austriackiego do przyjęcia naszych artykułów fun-  
damentalnych, które miały być poręką odnowienia  
królestwa czeskiego, to któż był główną prze-  
szkodą, że się narodowe dążności nasze nie speł-  
niły?”

„Mogę pana zapewnić, że mianowicie stron-  
nictwo słowianofilskie w Rosji urzędowo protest  
przeciw odbudowaniu państwa czeskiego zaniósło  
w obawie, aby w dalszem następstwie do odbudo-  
wania królestwa polskiego nie przyszło. I tym to  
sposobem osiedliśmy na lodzie. Wszelako nie u-  
staliśmy w życzliwej sympatji dla narodu rosyj-  
skiego, który rozumie się nie był winien wyrzą-  
dzonej nam krzywdy. Cieszyliśmy się zwycięstwami  
pokrewnego nam wielkiego narodu w ostatniej  
wojnie tureckiej, a pragnąc wyrazić te uczucia,  
przesłaliśmy mu głęboko odczuty adres na ręce  
przedstawiciela narodu rosyjskiego, Aksakowa. Ale  
jakież było nasze rozczarowanie, gdyśmy po nie-  
jakim czasie otrzymali odpowiedź następującej  
treści: Wszystko to panowie jest piękne, ale nie-  
stety, są to dopiero słowa, jakoż wy nie jesteście  
prawdziwymi Słowianami, dopóki prawosławia wy-  
znawać nie będziecie.“

Trudno rzeczywiście o cyniczniejsze i skanda-  
liczniejsze zrzucenie maski. A więc ostatecznym  
wyrazem wszechsłowiańskiej łączności między ro-  
zmaitemi ludami słowiańskimi mają być znani pię-  
tnowani podley w rodzaju jakichś tam Adolfów i  
Mirosławów Dobriańskich, a więc kamieniem pro-  
bieryczym szczerości słowiańskiej ma być przyjęcie  
prawosławia, które jest instytucją wyrafinowanego  
despotyzmu politycznego, a w którego religijną  
stronę nikt z oświeconych Rosjan na prawdę nie  
wierzy. Zaiste dziwna pretensja rosyjska, która  
niech się pożegna raz na zawsze z myślą swego  
ureczywistnienia.

Wprawdzie odezwał się ostatnimi czasami w tym  
przedmiocie urzędowy *Dniownik Warszawski* jak  
następuje:

„Od czasu pierwszych słowianofilów moskiew-  
skich, wiele się zmieniło we wzajemnych do sie-  
bie stosunkach Słowian, a dr. Rygiel nie może  
zamykać oczu na postęp dziejowej pracy.“

„Samo pojęcie wspólności interesów wzmocni-  
ło się w sumieniu oddzielnych plemion, a w życiu  
międzynarodowem nabrało realnej doniosłości. Cze-  
si umieli nadto w ostatnich czasach uderzają-  
cą swą energją przewyciężyć najtwardsze nawet  
uprzedzenia starych słowianofilów, którzy już dziś  
nie uważają Czechów z powodu ich katolicyzmu  
za odszczepieńców od wielkiego pnia słowiańskie-  
go, jak się to dało zauważyć w znanej mowie  
profesora Lamańskiego.“

Obecnie, śmiało powiedzieć możemy, cieszą  
się Czeši w społeczeństwie rosyjskiem tem samem  
współczuciem, co Horwaci i Słowacy. Tym sposo-  
bem uchyla powoli życie wszystkie owe uprzedze-  
nia pomiędzy braćmi, jakie dotąd wpływały z  
różnic religijnego ich na świat poglądu.“

Urzędowy organ warszawski zdaje się tedy  
występować wobec Czechów i innych Słowian z



to także maskę gipsową. Następnie ciało zostało przeniesione do szkoły medycznej, gdzie je dr. Laskowski zabalsamował.

Jutro odbędzie się egzekwie w kościele Sacre-Coeur, dziś zaś od 11 do późnego wieczora kapliczka przy cmentarzu nie wypróżniała się z odwiedzających. Ceremonji złożenia zwłok asystowali wszyscy mieszkający w Genewie Polacy, wszyscy Bułgarzy, dużo Rosjan, Rusini, Genewczycy i cudzoziemcy. Tłok panował ogromny. W. K.

Literacka spuścizna po Kraszewskim zadziwiać będzie jeszcze długo płodnością i pracowitością nieboszczyka, która po za grób jego sięgnie daleko. Oprócz bardzo licznych materiałów, w tełkach pozostałych w San-Remo, po które syn zmarłego pojechał z Genewy, a wśród których znajdować się powinna „Historja cywilizacji w Polsce“, „Historja dramatu“, obszerny i wyczerpujący „Zyciorys Kazimierza Brodzińskiego“, który nie został pomieszczony w poznańskim wydaniu pism jego, tłumaczenie „Komedij Plauta“ i wiele innych prac pokończonych lub pozaczynanych; — w posiadaniu wydawców warszawskich znajdują się jeszcze trzy powieści z cyklu historycznego, pamiętnik dwutomowy p. t. „Noce bezsenne“, złożony redakcji *Tygodnika ilustrowanego*, popularna historia królów polskich, która ma się ukazać z ilustracjami Pillati'ego, nakładem Gebethnera i Wolffa i jedna czy dwie powieści obyczajowe, pozostawione w manuskrypcie, a niedrukowane dotychczas w Warszawie.

### Ogólne zgromadzenie Towarzystwa galicyjskiej Kasy Oszczędności.

Obecnych członków 37.

Początek posiedzenia o god. 10. rano. Zgromadzenie zagał prezesa Towarzystwa p. hr. Russocki. Oddawszy cześć pamięci sześciu zmarłych członków Towarzystwa, którą zgromadzenie przez powstanie z miejsc wyraziło i długoletniemu komisarzowi rządowemu śp. Rom. Decykiewiczowi, wyraził dyrekcji podziękowanie za troskliwą opiekę nad fundacją pamiątkową, nad którą debaty są na dzisiejszym porządku dziennym.

Historja tej fundacji jest następująca: wniosek utworzenia fundacji pamiątkowej postawił w r. 1878 ś. p. dr. Marceji Madejski.

W roku 1879 uchwalono utworzenie takiej fundacji i od tegoż roku fundusz na nią ustawicznie wzrasta tak, że dzisiaj osiągnął pięknej cyfry 300.000 z górą.

Chodzi o utworzenie fundacji, którąby sobie Tow. gal. Kasy Oszczędności zasługę prawdziwą zdobyło, a krajowi istotny przyniosło pożytek.

Dla rolnictwa uczynił i kraj i rząd już wiele, mamy liczne szkoły rolnicze dla kształcenia młodzieży w zawodzie, który stanowi podstawę dobrobytu naszego kraju, dla przemysłu nie uczyniono prawie nic.

Dyrekcja zatem w porozumieniu z wydziałem postanowiła zaproponować Walnemu zgromadzeniu użyć tych kapitałów na wybudowanie gmachu dla szkoły przemysłowej i muzeum przemysłowego, tak koniecznego dla rozwoju naszego handlu i przemysłu dotychczas będącego w pieluchach.

Nie odbieramy sobie możności uczynienia czegoś większego dla miłosierdzia. W bliskiej przyszłości, gdy fundusze nasze znowu wzrosną, będziemy mogli w tym kierunku znowu coś poważnego zrobić.

Po przemówieniu p. hr. Russockiego złożył pierwszy dyrektor gal. Kasy Oszczędności p. Franciszek Zima, sprawozdanie rachunkowe za rok 1886, po którego przyjęciu przez Walne zgromadzenie, postawił imieniem dyrekcji następujące wnioski:

1. Przewyżkę z funduszu rezerwowego 30 proc. reprezentującą, wydzielić i na cele dobroczynne przeznaczyć. Przewyżka ta wynosi 12.913 zł. 65 ct.

2. Do dyspozycji dyrekcji na r. 1887 udzielić Walne zgromadzenie 5000 zł. i 1000 zł. na zapomogi dla wdów i sierót po urzędnikach Towarzystwa.

3. Waln. zgromadzenie udzieli tytułem jeżorazowego datku 2000 zł. najmłodszej córce śp. Anomana Decykiewicza długoletniego komisarza rządowego Towarzystwa.

4. Na remunerację urzędników i sług Towarzystwa przeznaczy Walne zgromadzenie kwotę 3000 zł.

5. Resztę z czystego zysku wynoszącą 74.000 zł. przeznaczy Walne zgromadzenie do funduszu fundacji pamiątkowej.

Wnioski powyższe uchwalono bez dyskusji.

Sprawozdanie syndykatu obejmowało: Ilość spraw procesowych z roku 1886 była 53, z tych umorzono 32 sprawy.

Na 94 pożyczek hipotecznych, o 9 tylko proces wytoczyć musiano, na 93 zaś ziemskich tylko 6.

Z ogólnej sumy 2.153.949 zakwestjonowano tylko pół proc.

Sprawozdanie komisji rewizyjnych wydziału i Towarzystwa nastąpiło z koleji:

Dr. Gross i dr. Czajkowski konstatują największy ład i porządek w księgach Towarzystwa i proponują udzielenie dyrekcji i wydziałowi absolutorjum, co Walne zgromadzenie czyni.

Do komisji rewizyjnej w miejsce chorego p. Wacława Dąbrowskiego, wybrano hr. Jerzego Borkowskiego.

Na członków Towarzystwa zostali wybrani pp.: Mieczysław hr. Borkowski, właściciel dóbr., Stanisław Polanowski, wł. dobr., Józef Gizowski, wł. dobr., Emil hr. Potocki, wł. dobr., Jan Breuer, wł. dobr., Adolf hr. Jorkasch-Koch, wiceprezes kr. dyr. Sk. Kornel Winter, radca nam., Kazimierz Laskowski, ck. starosta, dr. Stanisław Krzyżanowski, adw., Julian Zacharjewicz, prof. polit., Zygmunt Kędzierski, budow., Juliusz Mikolasz, fabryk. Karol Szayer, kupiec, Karol Kropiowski, krawiec, Ferdynand Gross, cukiernik i Andrzej Kochanowski, aptekarz.

Na zastępcę dyrektora proponowała dyrekcja pp. drów Aleksandra Jasińskiego, Szemelowskiego i Krattera, wybranym został p. dr. Aleksander Jasiński.

Na członków wydziału zostali wybrani pp.: Dr. Jan Czajkowski; dr. Maurycy Kabath; dr. Alfred Biesiadecki; Jakób Wiktor; dr. Gustaw Hailig Hailingen; dr. Alfred br. Kanne.

Na syndyka Towarzystwa w miejsce zmarłego dr. Malego, proponowała dyrekcja pp. drów Jana Czajkowskiego, Maurycego Kabata i Godzimira Małachowskiego.

Tak pan dr. Czajkowski, jak i Kabat dla wieku nie mogą piastować tej godności i dziękują za zaufanie, jakim ich obdarzył chciano.

Wybranim został przeto syndykiem dr. Go-

Do dyrekcji zostali wybrani pp.: Melowski, Aleksander Tchórznicki, Maurycy Hoffman, Julian Zacharjewicz i Kazimierz Laskowski.

Na porządku dziennym sprawa użycia fundacji pamiątkowej, tudzież sprawa sprzedaży realności własnej i budowy nowego gmachu dla Kasy oszczędności. Referent dyr. Zima wnosi imieniem dyrekcji — wainie zgromadzenie raczy uchwalić:

1) Sprzedać kamienicę za cenę nie niższą od wartości wykazanej w sprawozdaniu (131.773 złr.).

2) Kupić od gminy grunt pod hotelem „angielskim“ za cenę 60.000 złr.

3) Rozpisać konkurs na plany nowego gmachu dla kasy oszczędności. Kosztorysy przedłoży dyrekcja walnemu zgromadzeniu do zatwierdzenia.

4) Fundację pamiątkową 400.000 złr. przeznaczyć na wybudowanie gmachu dla szkoły i muzeum przemysłowego we Lwowie. Dyrekcja ma działać w przeprowadzeniu tej uchwały w porozumieniu z gminą miasta Lwowa.

Wnioski powyższe uchwalono jednogłośnie bez dyskusji.

P. przewodniczący dziękuje za tę jednogłośnieść w powzięciu uchwał dotyczących tej ważnej sprawy, poczem przystąpiono do ostatniego punktu porządku dziennego, tj. podania o dary i subwencje. Na cel ten wyznaczono kwotę 7.000 złr., a dyrekcja przedstawiła szereg zakładów i towarzystw godnych wsparcia i kwoty, jakie poszczególne rozdzielić proponuje.

Zgromadzeni dotychczas przyjmujący wszystkie wnioski dyrekcji bez dyskusji, poczęli podnosić głosy na korzyść pominiętych lub mało uwzględnionych instytucyj.

Ostatecznie uchwalono udzielić wsparcia następującym instytucjom w kwotach:

Zakład ciemnych, zakład głuchoniemych i ochronka chrześc. małych dzieci po 500 złr., tow. dam dobroczynności, tow. pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo i tow. św. Wincentego a Paulo na ciepłą strawę po 200 złr., tow. miłosierdzia „Opatrzność“ na dom pracy, tow. kuchni ludowej chrześc., przytulisko dla sierót pod opieką św. Józefa, Zgrom. sióstr opatrzności dla zakładu św. Teresy i przełoż. sióstr miłosierdzia na szpital ubogich św. Winc. po 300 złr., zarząd I. kuchni ludowej izrael., szpitalik św. Zofii dla ubogich dzieci, tow. opieki weteranów polskich, lecznica lwowska, przeł. zboru izrael. dla ubogich izrael.,

tow. gimnastyczne „Sokol“, tow. przyrod. imienia Kopernika na wydawnictwo pisma *Kosmos*, tow. pomocy naukowej, tow. oświaty ludowej dla Lwowa i okolicy, zakład wychow. dziewcząt pod zarządem pp. Bazyljanek i internat ruski ks. Zmartwychstańców po 200 złr., galic. towarzystwo muzyczne 500 złr., ochronka chłopców pod opieką św. Antoniego, tow. pańien ekonomek, tow. św. Józefa z Arymatei, stowarzyszenie „pracy kobiet“ tow. bratn. pomocy słuch. politechniki lwowskiej, stowarzyszenie „Szkolna pomoc“ i internat św. Jozafata dla uczni seminarjum nauczycielskiego po 100 złr.

Nie uchwalono dla „Gwiazdy“ 100 złr. i dla domu opieki sług 100 złr., które dyrekcja proponowała.

### Listy z kraju.

Kraków 25. marca. (W sprawie pogrzebu Kraszewskiego. — Błędna wiadomość. — Wystawa krajowa. — Czerwony krzyż.) Jak to już telegramy z Genewy doniosły, pogrzeb ś. p. Kraszewskiego nie prędko, a przynajmniej nie w ciągu tygodnia, jak projektowano było odbyć się może. Rodzina musi się stosować do ostatniej woli nieboszczyka, a testament jego znajduje się w Dreźnie. Bawiący tutaj pan Męczyński, zięć Kraszewskiego, otrzymał dziś wiadomość, iż mniej więcej w przeciągu dwóch tygodni załatwić się dadzą wszelkie czynności prawne co do otwarcia testamentu, a skoro to nastąpi i jeżeli zmarły nie wyraził stanowczej decyzji, gdzie śmiertelne jego szczątki mają być pogrzebane, rodzina cała dołoży starań, aby stało się zadość powszechnej woli narodu, tj. aby Kraszewski pogrzebany został w Krakowie.

Czują się w obowiązku sprostować błędną wiadomość zamieszczoną w ostatniej mojej korespondencji, w sprawie poufnego posiedzenia rady miejskiej, na którym omawiano kwestję pogrzebu. Radny Romanowicz żądał mianowicie wysłania delegacji mającej przyjąć zwłoki u granic kraju — a nie jak mnie poinformowano u granic Austrii. Czcigodny poseł lwowski, zszedł rzadko w przemówieniach ma na myśli szerszą naszą ojczyznę — tem dziwniejszem więc byłoby, aby o niej miał pamiętać w tak wyłącznie polskiej, narodowej sprawie jak pogrzeb Kraszewskiego. Tymi kilku słowami sprostowania mógłby się kto dopatrywać.

W środę wieczorem już wiele osób w mieście z najwyższym oburzeniem powtarzało sobie z ust do ust, iż na odbytem pierwszym posiedzeniu komitetu pogrzebowego, członek tegoż komitetu, akuszer tutejszy dr. Jordan, dał się słyszeć ze zdaniem bezwarunkowo uwłaczającym świętej dla każdego Polaka pamięci J. I. Kraszewskiego. Pogłoski u nas bywają tak monstrualne, iż zawodziłby się dziwiędziesiąt dziesięć razy na sto kto by im od razu ufał. Wczorajsze dzienniki tutejsze zamieściły urzędowy protokół posiedzenia, całkiem obiektywny, a o zabierających na posiedzeniu głos nie było w nim nawet wzmianki.

Komitet składa się z 15 członków, — z tych trzech, z którymi rozmawiałem, zapewniło mnie, iż w istocie dr. Jordan w zdumienie wprowadził każdego uczciwie myślącego, gdyż na posiedzeniu oświadczył się przeciw urzędzeniu pogrzebu kosztem gminy, bo podług jego zdania, śp. Kraszewski „splamił“ swój żywot, — a plamą tą miał być lipski proces. Więc dziennikarstwo berlińskie przyznaje, iż największą winą Kraszewskiego była okoliczność, iż jako poddany cesarstwa, był przez życie całe Polakiem, — a tu u nas, w Krakowie, znalazł się taki jeden Polaczek, co dla faworów kliki nie zbladł i nie zakrzuszył się, zanim tę wstrętną potwarz wypowiedział. Rzecz to tak niegodna, niska — powiem szczerze, nikczemna, iż lepiejby jej może nie drukować. Donoszę tylko, że mówi o niej całe miasto, — wszyscy mają ją na ustach, a plotką nie jest. Na ten temat, naturalnie, obecni dyskusji prowadzić nie mogli, to też dr. Asnyk zwrócił uwagę zebranych, iż już tylko sprawą pogrzebu, według uchwały rady, zajmować się mają, zaś radny Rzewuski zaznaczył, iż rada, uchwalając pogrzeb, chyba nie jakieś chwile życia Kraszewskiego, lecz cały jego zasłużony, godny chwale żywot uczciwie postanowiła. Najbliżsi pana Jordana uznali, że poszedł za daleko, — nikt go nie śmiał poprzec, a wyratowali go chyba tem tylko, iż postanowili na posiedzeniu na wniosek p. F. Jakubowskiego ogłosić tylko zapadłe na posiedzeniu wnioski. Spełniam obowiązek bardzo przykry, donosząc wam o tem, — od redakcji zawisło, czy herostratowa sława pana Jordana ma być znaną ogółowi. Dodać tylko muszę, iż tenże sam śmiały pacholek naszych rycerzy stańczykowskich przed laty skruszył publicznie kopię swej wymowy w obronie kolei Północnej w sprawie przedłużenia przywileju, a w innej znowu historii nie zaważał się potępić jawnie aka-

demika za przemówienie gorące i serdeczne na Mieczkiewiczowski obchodzie.

W sprawie wystawy krajowej dziwne się dzieją rzeczy. Oferty na podjęcie się robót w ciągu 24 godzin mają złożyć przedsiębiorcy. Wobec takich niezwykłych rozporządzeń, — pomimo wielkości p. Jakubowskiego przez reporterów stworzonej, można powiedzieć z Hamletem, iż w duńskim państwie coś się popsuło. Komitet pełny zbiera się w niedzielę, — sprawa więc chyba się wyjaśni.

Do „Czerwonego krzyża“ modnem się stało wpiśnięcie się na członków. Panie szczególnie imponują liczbą uczestniczek. Pokazuje się, że i moda ma swoje dobre strony.

**Sanok 23. marca.** (*Zabawy na dobroczynne cele.*) Za staraniem znanej z dobrych uczynków p. nad inżynierowej W. odbyło się tu dnia 17. marca przedstawienie amatorskie w połączeniu z produkcjami muzycznymi na dochód wewnętrznego urzędnika nowo wybudowanego kościoła parafialnego obrz. rzym. kat. Dwie komedijki p. t. „Płaczące kobiety“ i „Dwie teściowe“, stanowiły program przedstawienia, i odegrano je z wielkim powodzeniem, za co wszystkim, udział biorącym amatorom należy się prawdziwe uznanie. Punktem kulminacyjnym całego wieczorku były produkcje muzyczne i wokalne, z pośród których wyróżniał się śliczny śpiew pani W. z Sanoka, pani M. i p. K. z Zagórza, mistrzowska gra na fortepianie młodzianki panny Z. z Sanoka, i gra na skrzypcach p. N. z Sanoka. Burza oklasków towarzyszyła każdemu występowi i zmuszała amatorów do powtarzania produkcji, a licznie zgromadzona publiczność nie miała dość słów na podziękowanie im za tę ucztę artystyczną. Niezwykły też, niebываły dotąd u nas rezultat uwieńczył trudy amatorów, bo czysty dochód z tego przedstawienia przyniósł 133 złr. 44 ct., jakkolwiek na takowy złożyła się z małymi wyjątkami tylko publiczność miejscowa.

W dzień św. Józefa urządziło tutejsze kasyno zabawę towarzyską z produkcjami muzycznymi, deklamacjami i tombolą, przyczem towarzystwo nasze okazało wielkie umiarkowanie, powstrzymując się od niestosownych w obecnym czasie tańców. Już to przysnąć trzeba, że nowy prezes kasyna, p. dr. Łobaczewski, stara się wszelkimi siłami o rozbudzenie pogrążonego w śnie życia towarzyskiego, połączenie licznych kółek i kółeczek w jedną całość, i uprzyjemnienie po-

**Złoczów 24. marca.** (*Teatr amatorski.*) Po trzymiesięcznej przerwie dało tutejsze Towarzystwo teatru amatorskiego znowu znak życia. W niedzielę 20. bm. odbyło się przedstawienie amatorskie, złożone z trzech jednoaktowych komedijek a mianowicie: „Nikt mnie nie zna“, „Takie one są wszystkie“ i „Ciocia Femcia“. PP. amatorki i amatorowie biorący udział w przedstawieniu, mają już tak ustaloną reputację dobrze grających, że uważam za zbyt wysokie, szczegółowo nad grą ich się zastanawiać, wspomnę tylko, że i tym razem wybornie z zadania swego się wywiązali i wszystkie trzy komedijki odegrano bez zarzutu i ku ogólnemu zadowoleniu publiczności. Publiczność złoczowska uczęszcza nader chętnie na przedstawienia amatorskie, czego najlepszym dowodem, że bilety tak bywają rozchwytywane, iż zwykle najmniej trzecia część publiczności musi na chęciach poprzestać, obiecując sobie zapewne w duchu zawód ten przy najbliższym przedstawieniu wynagrodzić. A jednak będąc już na samem przedstawieniu, mógłby ktoś źle poinformowany, przypatrując się prawie obojętnemu zachowaniu się publiczności, do innego przyjść wniosku. Wszak to nie aktorowie z zawodu, to amatorowie poświęcający swój wolny czas, walczący z przeszkodami i trudnościami, w takich razach nieuniknionemi, aby tylko grą swoją uprzyjemnić chętniej publiczności chwil kilka spędzonych w teatrze. Nie żałujcie więc panie i panowie zachęty dla nich.

Dyrekcja teatru amatorskiego zamierza jak słyhać jeszcze przed świętami urządzić jedno przedstawienie, będzie więc wkrótce sposobność sprawdzenia, czy skromne spostrzeżenie moje trafiło do przekonania tutejszej publiczności.

## KRONIKA.

**„Strachy“.** Podana przez nas onegdaj historia o „strachach“ w kamienicy l. 20, przy ulicy Ormiańskiej dotychczas nie została wyjaśnioną. Kamoszki plotą sobie niestworzone rzeczy, przechodnie gapią się na kamienicę, ale kto był sprawcą zamieszkania, dotychczas nie wysłędzono, choć dochodzenia są w toku. Tyle tylko dodamy, że „akcja duchów“ odbywała się

w piwnicy zamieszkałej przez więcej osób. Rewizor Mołczanowski zawiadamia nas, że nie był wysłany przeciw „duchom“ tylko dla uspokojenia mieszkańców.

Ze nie tylko policja, ale nawet i wojsko nie zawsze skutecznie z „duchami“ walczy, podajemy następujący, wesoły komiczny fakt, jaki zdarzył się we Lwowie w r. 1865. W tym roku zajmował kwaterę w „Czerwonym klasztorze“ pułk 51, rekrutowany w Kołozwarze, złożony przeważnie z Siedmiogrodzich Rumunów, do najwyższego stopnia zabobonnych. Ołóż zdarzyło się że w jesieni roku 1865 umarł porucznik tego pułku nazwiskiem Tritschler, a wkrótce po jego śmierci zaczęło straszyć w korytarzu prowadzącym od wychodka. Który z Rumunów idzie w nocy do wychodka — woła przestraszony: Czyni akolo? (Kto tam?) i ucieka czem prędzej, bo tam „Domno Hodos Tritschler“ (pan porucznik Tritschler) stoi w koszuli i kałesonach z rozżarzoną węglą w ustach. Kapitan kompanii najbardziej na „strachy“ narażonej dowiedziawszy się, jaką odwagę okazują jego żołnierze w obec „strachów“ złażał ich okropnie i polecił „zugsführerowi“ nazwiskiem Barna, aby następnej nocy na czele swego plutonu zaatakował „stracha“ i wziął go do niewoli. Barna nie był odważniejszym od swych podkomendnych spełnił jednak rozkaz. Ubroiwszy się w drażki do napychania sienników wyruszył „zug“ do wychodka. Patrzą „duch“ stoi i zież z ust płomieniem „Czyni akolo?“ wydobywa się z wszystkich ust — „duch“ stoi. Popycha jeden drugiego, drażki wysuwają naprzód, ale nikt nie ma odwagi uderzyć. W tem „duch“ robi krok ku nim — panika straszna, cofają się w nieładzie na schody, najodważniejszy z nich, do bosz, który był w arjergardzie pada jak kluska inni na niego, a „duch“ pompatycznie się oddala. Na drugi dzień gorsza jeszcze historia. Gdy cały „zug“ spoczywał już na łóżkach (po dwu na jednym) z strzaskiem drzwi się otwierają „duch“ wpada i zaczyna na skakać po łóżkach. Rumuni jak kartofle padają na ziemię, powstają okropne krzyki, ale nikt nie miał odwagi przeszkodzić duchowi aby się oddalił. Dopiero na trzeci dzień, „zugsführer“ Barna zdobył się na odwagę i gdy „duch“ się pojawił porwał za pałasz, aby go uderzyć, ze strachu jednak sparaliżowało mu rękę, tak że 7 tygodni przeleżał w szpitalu. „Duch“ przestał się dopiero pojawiać, gdy postawiono żołnierzy z ostro nabitymi karabinami. O sprawę tę podejrzewano pewnego muzykanta, ale nie można mu było winy adowodnić.

01. pułku przeciw „duchowi“ roku pańskiego 1865 w „Czerwonym klasztorze“.

**Krowa zabójca.** Wczoraj po południu czeladnicy Markusa Piepera, rzeźnika przyprowadzili krowę do rzeźni miejskiej i uwiązali ją do poręczy. Ponieważ sznur był za słaby — krowa wyrwała się i wpadła na podwórze realności pod l. 3, ulica Żródlana, a zoczywszy Katarzynę Jurko, wdowę po dozorczy więźniów, ugodziła ją rogiem w bok, a podniósłszy ją w górę, rzuciła o ziemię tak, że nieszczęśliwa ofiara wyzionęła ducha na miejscu.

**Z komisariatu II. dzielnicy** we Lwowie otrzymujemy pismo następujące: Przed czterema laty założony został staraniem pana Szymona Landaua przy ulicy Furmańskiej l. 5 zakład dobroczynny dla biednych bez różnicy wyznania, w którym to przytulisku biedni otrzymują za opłatą jednego centa herbatę z cukrem. Zakład ten, pomimo niedoboru, z każdym rokiem coraz więcej się rozwija, a błogie jego skutki pomiędzy uboższą ludnością czuć się dają — gdyż ciężko zapracowany grosz nie idzie do szynku.

P. Szymon Landau, chcąc w pomoc przyjść i takim biednym, którzy i tego centa nie mają, nadesłał do komisariatu dzielnicy sześćset biletów bezpłatnych na herbatę dla biednych bez różnicy wyznania, za co komisariat dzielnicy II. poczuwa się do miłego obowiązku, złożyć mu w imieniu biednych serdeczne: Bóg zapłać!

**Z fundacji Więcławskiego** otrzymali stypendja po 150 złr.: Bolesław Kudelski, z II. roku prawa we Lwowie; Karol Stieber, z II. roku prawa w Krakowie; Marjan Jasilkowski, słuchacz medycyny w Krakowie; Roman Pluciński, słuchacz wydziału budowy machin na politechnice we Lwowie; August Habicht, uczeń III. roku szkoły rolniczej w Dublanach, i Henryk Klankiewicz, uczeń szkoły rolniczej w Czernichowie.

**Za duszę śp. Kraszewskiego** odprawilo się wczoraj o godz. 10. zrana nabożeństwo żałobne w auli gimnazjum Franciszka Józefa. Obecna była wszystka młodzież tego zakładu i całe grono nauczycieli.

W Białej zapowiedziano nabożeństwo na dzień 30. bm.

**Jak się ludzie polonizują.** Czytelnicy przypomną sobie, jak wielkie oburzenie zapanowało między polskimi muzykami, że tutejsze Towarzystwo muzyczne do

dyrygowania koncertów sprowadza sobie dyrektora Towarzystwa muzycznego w Czerniowcach, p. A. Hrimaly'ego. Nazwisko czeskie — dojeżdżanie z Czerniowca — jakoś to śmieszne — coż tedy robi Towarzystwo muzyczne? Oto, aby choć w części tę śmieszność usunąć — popelnia śmieszność jeszcze większą, i z Hrimaly'ego robi na afiszach Grzymałę (patrz ogłoszenie w części artystycznej). Większą szopkę trudno wymyśleć!

**Ogólne zgromadzenie** członków banku rolniczego we Lwowie Stowarzyszenia zarejestrowanego o poręce ograniczonej odbędzie się w sobotę dnia 2. kwietnia b. r. o godzinie 5-tej po południu w salach Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie. Na porządku dziennym: 1) Sprawozdanie dyrekcji i przedłożenie bilansu za rok 1886. 2) Sprawozdanie komisji rewizyjnej i wnioski o udzielenie absolutorjum (§. 20 f. statutu). 3) Wnioski członków na zmianę statutu. 4) Wybór komisji rewizyjnej na rok 1887 (§. 29 c. statutu). 5) Wybór uzupełniającego jednego członka do rady nadzorczej. 6) Wybór jednego dyrektora.

**Zgromadzenie tygodniowe Towarzystwa politechnicznego** odbędzie się w poniedziałek 28go b. m., o godzinie 6tej wieczorem, w gmachu szkoły realnej (sala fizyki, drugie piętro). — Na porządku dziennym: Wykład p. Machalskiego: „O użyciu prądów indukcyjnych do telegraficznej korespondencji, między stacjami a pociągami w czasie jazdy“.

**Nowe urzędy pocztowe.** Z dniem 1. kwietnia wejdzie w życie urząd pocztowy w Koniuchach (powiat Brzeżany) i w Suchostawie (powiat Husiatyn).

**Nędza wyjątkowa.** Pani P. J., wdowa po oficjale prywatnym i przedsiębiorcy, pozostająca już od dłuższego czasu z dziećmi w ostatecznej nędzy, i utrzymująca się z pracy rąk własnych, upadła przed kilku dniami, złamała nogę i leży w szpitalu, dręczona największym niepokojem o los dzieci, które bez chleba pozostają. Odwołujemy się tedy do serc litosiwych i prosimy, aby raczyli pospieszyć z pomocą tej nieszczęśliwej rodzinie, w czem administracja pisma naszego lub komisariat miejski dzielnicy IV. chętnie pośredniczy. Bliższych szczegółów można zasięgnąć w tymże komisariacie.

**Przeniesienia i mianowania.** Namiestnik przedni Józ. Wołoszyński z Niska do namiestnictwa, konceptistów Wikt. Dzerowicza z Łańcuta do Niska i Eug. Dültza z namiestnictwa do Nadwórnej, a praktyczny z Nadwórnej do Stalowa, Ad. Spirzydona Telichowskiego z Nadwórnej do Sniatyna, Gust. Brücknera z Tarnowa do namiestnictwa, Piotra Przybylskiego z Jarosławia do Łańcuta, Zygmunta Rettingera z Brodów do namiestnictwa, Seweryna Semlera ze Złoczowa do namiestnictwa Miecz. Jakóba Kaliniewicza z namiestnictwa do Kosowa i Jul. Bol. Piotrowskiego z namiestnictwa do Tłumacza, dalej zamianował konceptistów Józ. Kaz. Jagoszewskiego w Golicach, dr. Stan. Nowosieleckiego w Żóikwi, i Stan. Zimnego we Lwowie, prowizorycznymi komisarzami powiatowymi, a praktykantów konceptowych Jul. Napadiewicza w Białej, Wikt. Dzerowicza w Łańcutie i Eug. Dültza we Lwowie; prowizorycznymi konceptistami.

**Fałszywy baron Romaszkan,** a w istocie żydek wileński Salomon Frunkin, o aresztowaniu którego w Wiedniu donosiliśmy przed kilku dniami, był swego rodzaju Sinobrodym, chociaż żadnej z wielu małżonek ze świata nie zgładził. Okazuje się, iż niezwykły ten pod względem sprytu szalbierskiego lotr zaślubił pięć łatwowiernych.

Przynajmniej co do tylu przeprowadzone śledztwo owo pięciożeństwo wykryło. Z opuszczonych małżonek trzy są izraelitki, Pierwsza a więc prawa żona, mieszka w Mińsku, druga w Odessie, trzecia w Brodach, w Galicji. Nadto Frunkin, który wcale religji nie zmieniał, pod nazwiskiem Gordyszewa (dokumenta naturalnie miał wszystkie sfalszowane) poślubił w Moskwie młodą dziewczynę, córkę bogatego kupca i w kilka dni po ślubie uciekł z pewną sumą pieniędzy. Piąta małżonka oszusta jest naszą rodaczką, z którą się poznał gdzieś we Włoszech.

Ze względu na liczną rodzinę powszechnie w kraju szanowaną, nazwiska ostatniej ofiary Frunkina wymienić nie możemy. Małżeństwo to zostało zawarte dopiero przed dwoma laty, w krótko po ucieczce Frunkina z Warszawy, gdzie przedstawiał się pod nazwiskiem barona Romaszkana.

Pani X. w trzy dni po ślubie została przez małżonka okradzioną z gotowizny i klejnotów. Nie przypuszczając jednak fałszerstwa dokumentów, chociaż opuszczona, przybrane nazwisko fikcyjne oszusta nosiła aż dotąd, siate zamieszkuje w Szwajcarii.

Wszystkie żony mają podobno być wezwane do śledztwa sądowego. Z powodu, iż Frunkin dopuścił się wielu przestępstw w Austrii, kwestja wydania go władzom rosyjskim nie została dotąd rozstrzygniętą.



i cierpliwością zносиły Niemcy przez długie lata najzuchwalsze kalumnje i prowokacje pism francuskich.

Darmsztadt 26 marca. Książę Aleksander Battenberg przyszedł już zupełnie do zdrowia.

Sofja 26 marca. Podróż inspekcyjna Radosławowa ma na celu organizację patrijotycznych komitetów do obrony obecnego rządu w Bułgarii.

Petersburg 26 marca. Katkow polemizując z komunikatem Praw. Wiestnika z dnia 21 b. m., stara się wykazać w długim wywodzie, iż dzienniki niemieckie stały w sprawie rozstrzelania rokoszan w Bułgarii po stronie regencji i usiłuje wprowadzić w wątpliwość zasługi niemieckiego reprezentanta w Bułgarii.

Rzym 26. marca. W gronie kardynałów i prałatów dworu panuje wzburzenie z powodu zamiaru papieża zamianowania wbrew wszelkiej tradycji monsignora Galimbartiego sekretarzem stanu, do którego to urzędu dotychczas zdążano dopiero przez nuncjaturę i purpurę.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Towarzystwo wzajemnego kredytu we Lwowie odbyło w niedzielę walne zgromadzenie. Liczyło ono w roku 1886 członków 526 z udziałami deklarowanymi na sumę 49.254, z wpłaconymi 22.246 gld.

Lwów dnia 26 marca 1887.

Table with 5 columns: Location (Lwów, Tarnopol, Podwoleczyska, Jarosław) and various commodity prices (Pszonica, Żyto, Jęczmień, Owies, Groch, Wyka, Rzepak, Lnianka, Koniczyn, Konicz. biała, Konicz. szwed.).

Wszystko za 100 kilo netto bez worka. Chmiel za 56 kilo loco Lwów zł. 5 do 35 nominalne Okowita za 10.000 litr. prct. loco Lwów, 24.50—25.50 Stagnacja w handlu. Transakcje nieliczne.

Lwów, z Izby handlowej 26. marca 1887.

Table with 2 columns: Description of financial instruments (Akcje, Listy zastawne, Listy dłużne, Obligacje, Losy, Monety) and their corresponding values.

Nafta. Wiedeń, 26go marca: 13.— do 13.50; Brema: loco 6.— do —.—; Hamburg: loco 6.10 do —.—; na marzec 6.—, na sierpień-grudzień 6.50; Antwerpja na marzec 15.3/8 do —.—; Nowy-York 6.5/8 do —.—; Filadelfia 6.5/8 do —.—.

Nadesłane.

Wielmożnemu panu Atanazemu Wszewłodowi Swistunowi, doktorowi medycyny w Tarnopolu, którego umiejętnej, niestrudzonej i bezinteresownej pomocy zawdzięczam wyleczenie mojej matki z groźnej i niebezpiecznej choroby, składam najgorętsze podziękowanie. Józef Rożałowski, kontrolor pocztowy.

Podziękowanie.

Za troskliwą z zawodową umiejętnością i głębokim doświadczeniem przeprowadzoną kurację a raczej za zupełne i szybkie podźwignięcie mnie z przeszło trzyletniej nader uporczywej choroby, w której gdzie indziej wielokrotnie bezowocnie pomocy szukałem, składam niniejszem Wnemu panu J. Kurpielowi, specjalście lekarzowi w chorobach płciowych we Lwowie praktykującemu, moje publiczne serdeczne podziękowanie. M. Mill..

Podziękowanie.

W dniu 19. bm. odbył się koncert na dochód stowarzyszenia rękodzielników w. m. Wydział tegoż Stowarzyszenia składa niniejszem szczerze podziękowanie panu dyr. Markowi za łaskawe kierownictwo, paniom Patkiewicz, Cohn i Likendorf, panom prof. Strakoszowi Druckerowi i Halpernowi za łaskawy udział tudzież panom drowi Goldmanowi, Diamantowi, Jassero-wi, Federowi, Zachowi, Menkesowi, Reizesowi i Kenigsbergowi za łaskawe zajęcie się urządzeniem tegoż koncertu, jak nie mniej p. t. Publiczności za przy-sporzenie dochodów.

Czasopismo „Ruch“

Nowo przystępujący abonenci otrzymują komplet z I. kwartału za 1 zlr. Prenumeratę miejscową składać należy w biurze dzienników, ulica Karola Ludwika liczba 21.

„Wina lecznicze wyrabiane przez p. Karola Mikolascha, właściciela apteki pod firmą Piotra Mikolascha we Lwowie, i to 1° wino hiszpańskie chinowe, 2° wino chinowe z żelazem, 3° pepsynowe, 4° peptonowe, i 5° wino rzewienione, zastosowywałem w odpowiednich cierpieniach i przyszedłem do przekonania, iż chorzy takowe chętnie jako śmaczne zażywają, że przewyższają swą dobrocią i skutecznością inne wyroby po części firm zagranicznych, i że niektóre z nich są jedyne w swoim rodzaju, tak jako środki dyetyczne, jakoteż i lecznicze.

Używanie przeto tych przetworów, jako też i win Malagi i Tokaja i Koniaku, do brocią i czystością się odznaczających, mogą wszystkim kolegom jak najsumienniejsz zalecić. Lwów 31. marca 1882.

Dr. Alfred Biesiadecki m. p. kraj. ref. sanit.

Skład powyż wymionionych Win leczniczych i napojów dla rekonwalescentów dla całej monarchji Austro-węgierskiej u Wilhelma Maagera w Wiedniu Heumarkt 3. Sprzedaż en detail w aptece Piotra Mikolascha we Lwowie i we wszystkich aptekach znaczniejszych monarchji.

Wystrzegać się naśladowań i fałszerstw.

5% Listy zastawne Banku hipotecznego premjowane jakoteż

5% Listy zastawne Banku hipotecznego niepremjowane kupują i sprzedają pod najkorzystniejszymi warunkami Sokal i Lilien

dom bankowy i kantor wymiany. Zlecenia z prowincji wykonują się bezzwłocznie bez doliczenia prowizji. 533 b

Przyjechali do Lwowa

dnia 26. marca 1887 r.

Hotel Francuski. W. hr. Baworowski ze Stropowa, J. Kellermann z Kańczugi, T. Rybicki z Rzeszowa, L. Kowalski z Tarnowa, F. Kühle z Wiednia, J. W. Looz Wiednia, L. Seblensing z Wiednia, G. Ebner ze Sanoka, E. Pick z Wiednia, W. Durza z Berlina, Ad. Fleischmann z Wiednia, E. Schmidt z Włocławka, O. Lindström z Włocławka, L. Narbut z Włocławka, L. Haffenreich ze Stryja.

Hotel Żorża. A. hr. Męciński z Dukli, S. Bogdanowicz z Wiednia, M. Komarnicki z Podbereżec, W. Gerstman z Berlina, A. Garapich z Zagórza.

WYSTAWY i MUZEA.

NIEUSTAJĄCA WYSTAWA sztuk pięknych, plac św. Ducha, w dnie powszednie 30 cnt., w niedzielę i święta 15 centów.

WYSTAWA OBRAZÓW z wojny serbsko-bułgarskiej Ant. Piotrowskiego w „Narodnym Domu“.

MUZEM ZAKŁADU NAROD. IM. OSSOLIŃSKICH od godziny 10tej do 1szej przed południem, od 3ciej do 5tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

MUZEM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej l. 18. Wstęp wolny.

MUZEM PRZEMYSŁOWE w ratuszu codziennie od godziny 9tej do 6tej; wstęp w poniedziałek 50 cnt., w inne dnie 30 cnt., w niedzielę i święta wstęp wolny.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Table with 3 columns: Description of securities (Wiedeń, Berlin), current price (dzisiaj-sze), and price from previous day (z dnia poprzed.).

Pociągi kolejowe

ze Lwowa odchodzą podług zegaru lwowskiego.

Table with 4 columns: Direction (Od i Grudnia 1886 r., Do Lwowa, Ze Lwowa), Train type (Pociąg lokalny, Pociąg pospieszny, Pociąg zwykły, Pociąg mieszany), and Time.

UWAGA: Godziny oznaczone grubymi literami oznaczają porę nocną od godziny 6-ej wieczór do 5-59 rano.

**Na Święta!**

Wszelkie towary korzenne, Rodzenki, Migdały, Daktyle, Figi, Orzechy, Wanilja, Cukier, Kawa, Herbata, Czekolada, Smalec, Słonina, Powidła, Śliwki, Wina austriackie, węgierskie, francuskie, hiszpańskie, Ram, Arak, Likwory, Wódki, Koniak prawdziwy, Porter, Piwo angielskie, Piwo pilzneńskie Export

**KAROLA BAYERA**

we Lwowie przy ulicy K akowskiej liczba 11.

**NOWO OTWORZONY MAGAZYN OBUWIA**

wszelkiego rodzaju własnego wyrobu WINCENTEGO KOZŁOWSKIEGO we Lwowie, ulica Batorego (Halicka) l. 6.

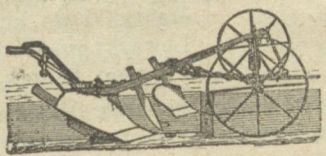
vis-à-vis Sądu kryminalnego poleca swój obficie zaopatrzonej magazyn obuwia na każdy sezon ze skór krajowych i zagranicznych po cenach nader przystępnych.

Jako nowo utworzony magazyn obuwia damskiego, męskiego i dla dzieci, staraniem moim będzie szanownym odbiorcom co do trwałości gustu i kroju we wszelkich zleceniach zupełnie zadowolnić.

Zamówienia z prowincji uskutecznią się szybko i dokładnie. — Na miarę upraszam o nadesłanie starego bucika.

Licząc na łaskawe poparcie Szan. P. T. Publiczności w moich usiłowaniach pozostaje z uszanowaniem 840

Wincenty Kozłowski.



**CLAYTON & SHUTTLEWORTH**

we Lwowie, przy ulicy Grodeckiej l. 22.

polecają na zbliżający się sezon wiosennych zasiewów plugi, brony, walce, kultywatory, siewniki rzędowe, siewniki szeroko-rzutne i t. d. własnego wyrobu; zaś jako wyłączni zastępcy Rud. Sacka polecają tegoż uniwersalne plugi, siewniki i t. d. znane z doskonałości.

Reparacje uskutecznią dokładnie i tanio maszynami pomocniczymi w swym warsztacie pędzonym parą.

Skład komisowy mają pp. L. S. Czekoński w Czortkowie. 709-1-8

Ilustrowane cenniki gratis i franco.

**BOLESŁAW MIKULIŃSKI**

krawiec męzki

dostawca uniformów dla pp. Urzędników c. k. uprz. kolei Karola Ludwika i c. k. kolei Państwowej

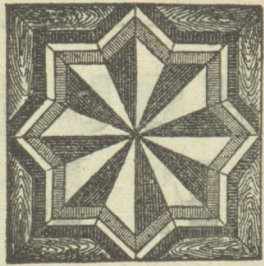
poleca P. T. Publiczności swój

Magazyn i Pracownię sukien męzkich we Lwowie, plac Halicki l. 12.

Na każdą porę roku otrzymuje wielki wybór materyj z pierwszorzędných fabryk.

Wykonuje wszelkie suknie jak najstaranniej podług najnowszej mody po cenie umiarkowanej. 780

Telegram: Adres: Bolesław Mikuliński, Lwów Telefon l. 164 Lwów Bolesław Mikuliński, Lwów plac Halicki l. 12



**Ceny zniżone.**

**Parkiety w wielkim wyborze**

po cenach począwszy od 1 zł. 85 ct. za metr kwadratowy

poleca fabryka parowa

**Braci WCZELAKÓW**

741 we Lwowie.

**Weba King.**

„Weba King“ jest najlepszą, najtańszą i najtrwalszą materją na wszelkiego rodzaju bielizny, posiada ona trzykrotną trwałość zwykłego płótna, a przytem jest o 60 procent tańszą.

**Ceny „Weby King“:**

- 1 sztuka 78 ctm. szerokości 20 mtr. długa, na grubszą bieliznę . . . . . zlr. 7—
- 1 sztuka 88 ctm. szeroka, 20 mtr. długa, na cienką, damską, meżką i wszelką łózkową bieliznę zlr. 8-50
- 1 sztuka 175 ctm. szeroka, 15 mtr. długa na 6—7 prześcieradeł bez szwu. . . . . zlr. 11-80
- Ten sam gatunek 200 ctm. szeroki . . . . . zlr. 12-80
- 1 sztuka 175 ctm. szeroka, 15 mtr. długa, na 6—7 bardzo cienkich prześcieradeł . . . . . zlr. 13—

Wyrób nasz „Weby King“ nabyć można **niefałszowany jedynie** w naszych składach. Próbkę na żądanie gratis i franco.

**M. BAYER i Spółka**

skład fabryczny płócien, stołowej bielizny i gotowej bielizny damskiej, męskiej i dziecięcej. Lwów, ul. Karola Ludwika l. 1.

**5000 adresów,**

właściciele tabularnych dóbr w Galicji i Bukowinie można na być bardzo tanio u

Karola Schirnhofera Fehring Styrja.

**Uniwersalne smarowidło**

nieprzemakalne do butów

**Smarowidło podszwochronne.**

**KORIOSOT**

kauczukowe, nieprzemakalne, polyskujące czarne smarowidło do skór.

**Czernidło (szwarc) i Lakier**

czarny do butów.

**APRETURA**

do konserwowania skóry.

**TRAN RYBI DO SKÓRY**

Tłuszcz do broni.

**Podeszwy konopne,**

filcowe i korkowe.

**Płaszcze gumowe nieprzemakalne**

po najtańszych cenach.

Poleca

**SKŁAD FABRYCZNY**

farb, lakierów, pokostów, chemikalij, kieszek gumowych i artykułów browarniczych oraz

handel materiałów

**Aloj. Hübnera**

we Lwowie

ul. Karola Ludwika l. 13.

w lokalnościach niegdys cukierni Rotlendera.

Specjalny handel do użytku gospodarskiego.

Cenniki wraz z warunkami wypłaty dla ek. urzędników państw. o

**mundurach i przyborach mundurowych**

rozsyła oplatnie

ZAKŁAD MUNDUROWY „ZUR KRIEGSMEDAILLE“ Moritz Tiller & Co. c. k. nadworni dostawcy w Wiedniu, VII., Mariahilferstrasse 22.

**Tysiące ludzi cierpią na tasiemca.**

Mała liczba z nich zna rzeczywistą przyczynę ustawicznych cierpień.

Pod gwarancją usuwa się każdego tasiemca

Pod gwarancją usuwa się każdego tasiemca.



Pod gwarancją usuwa się każdego tasiemca.

oraz inne robaki tak u dzieci, jak i u dorosłych, w przeciągu pół godziny bez bólu i niebezpieczeństwa, bez przerwy w zatrudnieniu; poedynezym i łatwym do zażycia środkiem, który nawet dla doświadczenia zażyty, nie jest szkodliwym.

Większa część ludzi cierpiących na tasiemca, uważaną jest jako chora na niedokrewność i cierpienia żołądka.

Oznaki powyższej choroby są: obecność w kale białawych łazankowatego lub ziarna harbuza kształtu członków tasiemca lub innych robaczków, cera blada, mdły wzrok, niebieskie obwódki koło ocz, wycieńczenie, zaflegmienie, stale obłożony język, niestrawność, brak apetytu na przemian z gwałtownym uczuciem głodu, nudności a nawet mdłości przy próżnym żołądka lub po zjedzeniu pewnych potraw. Uczucie jakoby się coś z żołądka do gardła pchało, znaczne nagromadzenie śliny w ustach, kwasy żołądkowe, zgaga, silne odbijanie, zawrót i częsty ból głowy, nieregularny stolec, swędzenie w nosie i kiszce odchodowej, kolki, przelewanie się w brzuchu, wreszcie klujący i ciągnący ból w kiszkiach, bicie serca, zбочzenia menstruacyj, uczucie znużenia i t. d. Honorarjum wraz z środkiem zł. 6.

**Leczy** także listownie, szybko i gruntownie podług najnowszej metody specjalnej pod gwarancją pewnego skutku:

wszelkie słabości tajemnicze, cierpienia dolnych części ciała, organów płciowych, osłabienie siły męzkości, impotencję, liszaje, rany, wrzody, choroby skórne (także na twarzy), cierpienia żołądka, gościec, kurcze i cierpienia nerwowe, upławy, ubytek regularności i cierpienia kobiece wszelkiego rodzaju. Lekarstwa przesyła odwrotnie pod dyskrecją

Lekarz specjalista S. Rappaport w Borysławiu (Galicia).

**Prawdziwy**

**Leczniczy Malaga-Sect**

według analizy c. k. stacji doświadczalnej dla wina w Klosterneuburgu

**bardzo dobre, prawdziwe wino Malaga**

znakomity środek wzmacniający dla słabowitych, chorych, rekonwalescentów, dzieci itd. na niedokrewność i osłabienie żołądka z najlepszym skutkiem w 1/1 i 1/2 flaszki oryginalnych z prawdziwie zabezpieczoną marką ochronną

**HISZPAŃSKIEGO HANDLU EN GROS**

**VIÑADOR**

Wiedeń Hamburg po cenach oryginalnych po zlr. 2-50 i 1-30.

Lecznicze Malaga naturalne Carte blanche 1/1 flaszka 2 zlr., 1/2 flaszki 1 zlr. 30 ct., dalej różne wyborowe wina zagraniczne we flaszki oryginalnych po cenach oryginalnych.

Sprzedają we Lwowie: Pp. Karol BALLABAN, sklep korzenny; Jan JUSTJAN, sklep korzenny; Zygmunt RUCKER, aptekarz; Maciej KOSTECKI, cukiernia; Ruskie Towarzystwo spożywcze NARODNAJA TORHOWLA i we filjach tegoż Towarzystwa w Stanisławowie, Przemysłu, Kotołymji, Drohobyczu.

Na szklanki sprzedaje wino marki Vinador we Lwowie p. Jeannette KÖSSLER na dworcu kolei w restauracji. — W Jarosławiu: u p. A. TUMIDAJSKIEGO, handel delikatesów; w Podwołoczyskach: u pp. D. SCHNEIDERA, aptekarza i E. MAYA w hotelu Odessa.

Na markę „Vinador“, jakoteż prawdziwie dep. markę ochronną proszę dobrze uważać, gdyż tylko wtedy za absolutną prawdziwość i dobroć może być dana zupełna gwarancja.

**Teatr hr. Skarbka**

Dziś  
**Miód kasztelański**  
komedja w 3 ak. J. I. Kraszewskiego.

OSOBY:  
Barbara Sulimirska  
wdowa po Cześniku  
Sulimirskim  
Panna Marta Powczanka, Woleńska  
Pani Hurska  
Rotmistrz Kaniowa,  
konfederat  
Jacek Sołoducha  
Kasper Petryło  
Grześ Stopka

Woleńska  
Żelazowska  
Woleński  
Ruszkowski  
Zboiński  
Wysocki

Jutro: Przedstawienie składane na dochód Tow. „Rodzina“.

Gruntownie, szybko, bez przerwy zatrudnienia i pod najściślejszą dyskrecją, lecz wszelkie choroby syfilityczne i skórne od kilkunastu lat praktykujący 589a

Specjalista lekarz chorób wenerycznych i skórnych

**D. J. Kurpiel**

Wałowa 3. Przyjmuje od 9 do 12 i od 2 do 5. Także listownie, wysyła na żądanie leki pod dyskrecją.

# VAN HOUTENA CZyste KAKAO

uznane jest ogólnie  
jako najsmaczniejsze i najlepsze kakao

Pod względem swej wielkiej wydatności jest VAN HOUTENA CZyste KAKAO, jakkolwiek na oko droższe, jednak tańsze, niż inne podobne wyroby; a filiżanka VAN HOUTENA CZystego KAKAO nie kosztuje więcej, niż filiżanka herbaty lub kawy; ponieważ jednak jest napojem szczególnie pożywnym i łatwo strawnym, przeto rzeczywiście kosztuje znacznie mniej.

Do nabycia w większych aptekach, składach aptecznych, handlach łakoci, towarów kolonialnych i cukierniach, w puszkach blaszanych po 1/3, 1/4 i 1/2 kilo netto towaru.

Miejsca sprzedaży we Lwowie: BALLABAN Karol, handel delikatesów ulica Halicka 1. 23. — HÜBNER Alojzy, droguista, ulica Karola Ludwika 1. 13, (dawniej cukiernia Rotlendera). — F. W. KRÓLIKOWSKI, handel delikatesów, plac Marjacki 1. 7. — MARKIEWICZ Stanisław, handel delikatesów, Rynek 1. 42. — NARODNA TORHOWLA z wszystkimi filjami, ul. Ormiańska 1. 1. S. WOJCIECHOWSKI, handel delikatesów, ulica Chorążczyzna 1. 6.

**Puder brylantowy**  
srebrny i złoty do ozdoby włosów, pudełko 50 cent.  
Nabyć można w sklepach

**Jana Ihnatowicza**  
we Lwowie, ulica Kopernika 1. 3., w Krakowie, Sukiennice 1. 20, w Czerniowcach, Rynek 1. 2. 1603.

Prawdziwy  
**Włoski EKSTRAKT orzechowy**  
chemika **PRIMAVERI**  
w Rzymie. 823

Zabarwia w przeciągu 2 do 3 dni  
**SIWE WŁOSY**  
na blond, brunatno i czarno.

**RUDE WŁOSY**  
na brunatno i czarno. Przewyższa wszystkie inne preparaty orzechowe. Cena 1 zhr. 50 ct.  
Apteka Ruckera we Lwowie.

Na zbliżające się  
**Święta Wielkanocne**

poleca

## JÓZEF HANKE

Skład farb, pokostów, lakierów  
handel materiałow



pod „Czarnym Psem“  
Lwów, Rynek 1. 38.

Dla uczynienia podłogi piękną, połyskującą i trwałą  
**Glazurę bursztynową do pociągania podłóg**

w sześciu odcieniach po 1 zł. 20 ct. za kilo

uznaną powszechnie za najlepszą

**Masę do zapuszczania podłóg**

kolorowa złr. 1 — bezbarwna 1 złr. 40 centów.

**Farby do farbowania Pisanek bez trucizn**

Pakietek wraz z opisem użycia we wszystkich kolorach po 3, 6 i 10 ct. — dalej

Szczotki do frotowania  
Szczotki do zapuszczania  
Szczotki do zamiatania  
Szczotki ręczne do zamiat.  
Wosk do nacierania podłogi  
Widelka do wosku

Trzepaczki, Miotełki  
Skórki irchowe  
Kadzidło kościelne i salon.  
Mydło toaletowe  
Perfumerje  
Woda kolońska

Korki do wina  
Lak do butelek  
Kapsle na flaszki  
Maszynki do korkowania  
Lewarki gumowe, korkociągi  
Pipy do beczek i t. p.

**Uwaga.** Niniejszem pozwalam sobie nadmienić, że moja Masa woskowa na podłogę składa się z najczystszej wosku pszczelnego i przez to samo czyni podłogę nadzwyczaj trwałą i nadaje jej piękny lustr.

**PRZESTROGA!** Przekonawszy się, że służy do mej restauracji po piwo posyłane, udają się do źródeł tańszych, lecz lichy piwo szynkujących, jak to szan. P. T. Publiczność, niejednokrotnie w ten sposób wyzyskana, sama wykryła i mnie o tem łaskawie przestrzegła, postanowiłem wydawać odtąd sługom, do domu piwo biorącym bilety na dowód, że piwo z mej restauracji pochodzi. Do domu daję po: 16 ct. litr. najprzedniejszego *piwa lwowskiego* (leżak marcowy), za które sam płacę browarowi 14 ct. litr. — 24 ct. litr. *najlepszego piwa okocimskiego*. brzewyższającego dobrocią wszelkie piwa zagraniczne.

Firma moja istnieje od r. 1853 i od początku istnienia aż do tej chwili, jestem w mej restauracji sam płatniczym; ręczę zatem za rzetelną miarę i doskonałość piwa, jakoteż za dobór wszelkich artykułów mej restauracji, a jakkolwiek sprzedaję najlepsze piwo lwowskie litr po 16 ct. do domu, mniej mam przy tem korzyści, aniżeli źródła tańsze, które płacąc pewnym browarowi po 9 ct. litr. zbywają takowe po 12 ct., przeto zyskują 3 centy na litrze, czyli o jednego centa więcej, aniżeli ja na sprzedaż najlepszego wystającego piwa lwowskiego — Donosząc o powyższem zarządzeniu, mam zaszczyt i nadal polecić się łaskawym względem szan. P. T. Publiczności i kresząc się Jej uniżonym sługą **Naftua Toepter** właśc. restauracji we Lwowie, ul. Trybunalska 1. 12.

Na zbliżające się

**ŚWIĘTA WIELKANOCNE**

poleca 841

## Franc. Józef Underka (syn)

swój obficie zaopatrzony

**SKŁAD WĘDLIN**

Towary w najlepszych gatunkach po cenach bardzo przystępnych.

Lwów, ulica Halicka 1. 12.

Można prenumerować  
wszystkie gazety całego świata  
po cenach oryginalnych  
w Biurze gazet  
Lwów ul. Karola Ludwika 21.  
Dostawa do domu punktualna i bezpłatna. 829

## JULJA BERGER

Lwów, ulica Halicka 1. 21.



**Ubrania**

Kapelusze

Bielizna

Obuwie

Pończochy

Rękawiczki

Sznurówki

dla

**Dzieci.**

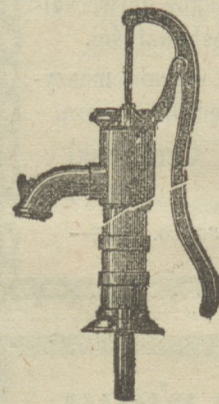
ZAKŁAD

założony w roku

1863

Zlecenia z prowincji wykonuje się starannie i rychło w każdej żądanej cenie li za podaniem wieku dziecka. 784

**Ważne dla właścicieli.**



Podpisany ma zaszczyt podać do powziętej wiadomości, że bardzo doniosłe wynalazki, które w wielu krajach są zaprowadzone z największą korzyścią, podejmuje się zaprowadzić we Lwowie i na prowincji. Mianowicie: **studnie wiercone**, cembrowane żelazne, hermetycznie zamknięte, że woda nie wchodzi, w każdej głębokości tak doskonale, że woda zaskórna nie wchodzi; **studnie w gorzelniach** dostarczające wody według potrzeby do maszyn parowych; dalej **ustawia pomy w studniach cembrowanych i w piwnicach** po najtańszych cenach. Urządza **wodociągi domowe**, klozety, zamykające hermetycznie wyziewy i przeciągi kanałowe. — Wszelkie roboty studnicze dla Lwowa i prowincji wykonuje ku zadowoleniu. Z poważaniem

**S. Tremski, Lwów**  
ulica Słoneczna 1. 21.

## Drożdże prasowane

ze sławnej fabryki

Ad. Ig. Mautnera i Syna w Wiedniu Sct. Marx 835

poleca HANDEL

## KAROLA BALLABANA

we Lwowie.

Łaskawe zlecenia na święta Wielkanocne już przyjmuję i rozsyłam takowe w dniu oznaczonym.